

Bohdan Halczak*

„MAŁA” I „DUŻA” OJCZYZNA ŁEMKÓW

Łemkami określa się w tradycji ukraińskiej mieszkańców Łemkowszczyzny, regionu rozciągającego się po północnej i południowej stronie Karpat. Stanowi on swoisty „półwysep” między polskim a słowackim obszarem etnograficznym. Liczbę Łemków¹ na Słowacji ocenia się współcześnie, na Ukrainie na 100-140 tysięcy². Zamieszkują region nazywany przez Słowaków Szaryszem, a także niewielkie skrawki Spiszu i Zemplina³. Przez Ukraińców ten region określany jest Rusią Preszowską lub Preszowszczyzną. Łemkowszczyzna polska obejmuje obszar długości około 140 km, a szerokości 20-30 km⁴. Na zachodzie sięga po rzekę Poprad⁵, a na wschodzie po dolinę rzeki Osławy⁶. W latach 30. XX wieku liczbę ludności łemkowskiej w Polsce szacowano na około 100-150 tysięcy. Zamieszkiwała blisko 170 wsi⁷.

Do II wojny światowej ludność łemkowska w Polsce i na Słowacji powszechnie posługiwała się dialektami, przynależnymi do języka ukraińskiego⁸. Niemniej zawierają one wiele słów zapożyczonych z języka słowackiego i polskiego. Najbardziej charakterystyczną cechą dialektów łemkowskich

***Bohdan Halczak** – dr hab. prof. UZ, zatrudniony w Zakładzie Historii Idei i Ruchów Społecznych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

¹Na Słowacji określenie „Łemkowie” stosowane jest współcześnie głównie w odniesieniu do mniejszości ukraińskiej w Polsce. Ludność ukraińska na Słowacji określa siebie na ogół mianem „Rusinów”.

²J. MAKAR, *Kwestia Bojków, Huculów, Łemków, Rusinów wobec problemu jedności narodu ukraińskiego*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica-Zielona Góra 2007, s. 74.

³D. DĄBROWSKI, *Rusińska karta w Karpatach. Z zagadnień tajnych działań polskiej dyplomacji i wywiadu na Rusi Podkarpackiej i wschodniej Słowacji, przed wybuchem II wojny światowej*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini... , op. cit.*, s. 118.

⁴W. GRZESIK, T. TRACZYK, *Beskid Niski. Od Komańczy do Bartnego*, Warszawa 1997, s. 222.

⁵Dalej na zachód, w Pieninach znajdowała się przed 1947 r. także niewielka „wyspa” ludności łemkowskiej, obejmująca cztery wsie (tzw. Rusini Szlachtowscy).

⁶Kwestia wschodniej granicy Łemkowszczyzny jest przedmiotem kontrowersji. Niektórzy badacze sądzą, że zasięg oddziaływania dialektów i zwyczajów łemkowskich sięgał po rzekę Solinkę (J. RIEGER, *Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie*, Warszawa 1995, s. 10).

⁷W. GRZESIK, T. TRACZYK, *op. cit.*, s. 222.

⁸J. RIEGER, *op. cit.*, s. 268.

jest posługiwanie się słowem „łem” (lecz, ale), zapożyczonym ze słowackiego „lem”, „len”. Współcześnie tylko niewielka część Łemków posługuje się swoim dialektem w życiu codziennym. Funkcjonuje on głównie podczas „specjalnych okazji”, jak spotkania rodzinne czy imprezy folklorystyczne.

Od czasów średniowiecza Łemkowszczyznę dzielił kordon graniczny, najpierw polsko-węgierski, później galicyjsko-węgierski, a po 1919 r. – polsko-czechosłowacki. Łemkowie żyjący po obu stronach kordonu byli jednak ze sobą silnie związani. Sytuacja uległa zmianie po II wojnie światowej. W latach 1944-1947 nastąpiły na terenie polskiej Łemkowszczyzny przemieszczenia ludności o tragicznym charakterze.

Dnia 9 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej podpisały układ, w którym obie strony zobowiązały się do „ewakuacji” z Polski „wszystkich obywateli narodowości ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej”⁹, jak również przystąpić do przesiedlenia z ZSRR wszystkich Polaków i Żydów będących obywatelami polskimi do 17 września 1939 r. Przesiedlenie miało mieć charakter dobrowolny.

We wsiach ukraińskich po polskiej stronie granicy przeprowadzono ogromną kampanię propagandową na rzecz wyjazdu ludności na radziecką Ukrainę. Pozbawieni skrupułów agitatorzy przekonywali, że „Kraj Rad” to kraina „mlekiem i miodem płynąca”. Chętnych do wyjazdu było jednak niewiele. Władze komunistyczne zastosowały środki przymusu administracyjnego i ekonomicznego, które jednak również okazały się nieskuteczne. We wrześniu 1945 r. skierowano zatem na tereny południowo-wschodniej Polski trzy dywizje wojska. Były one wspomagane przez jednostki radzieckie.

„Wymiana ludności” przybrała charakter brutalnej akcji wysiedleńczej¹⁰. Wojsko otaczało ukraińskie wsie. Zmuszano ludność do pospiesznego pakowania dobytku i prowadzono pod eskortą do obozów przejściowych, otoczonych drutem kolczastym. Stamtąd wysyłano ich transportami kolejowymi na radziecką Ukrainę. Ludność chroniła się przed wojskiem w lasach, więc żołnierze urządzali oblawy na uciekinierów. Rodziny łemkowskie masowo uciekały na słowacką stronę, gdzie znajdowały pomoc swoich ziomków¹¹. W 1946 r. liczba uchodźców była na tyle duża, że władze czechosłowackie musiały zorganizować dla nich specjalne obozy. Ostatecznie jednak uchodź-

⁹R. DROZD, *Powojenne wysiedlenia Łemków polskich w latach 1944-1950*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, *op. cit.*, s. 131.

¹⁰*Ibidem*, s. 135; R. DROZD, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Warszawa 2001, s. 30-60.

¹¹M. ŠMIGEL, Š. KRUSKO, *Opcia*, Prešov 2005, s. 58-68.

com nie udzielono azylu. Zostali przekazani w ręce polskich władz komunistycznych.

Grupa młodzieży lemkowej wstąpiła do Ukraińskiej Powstańczej Armii. Podjęto próbę zorganizowania oddziałów partyzanckich¹². Przyniosły one ograniczone rezultaty. Postawa Łemków wobec ukraińskiej partyzantki była na ogół niechętna. Fakt ten przyznają w swoich wspomnieniach żołnierze polscy, walczący z UPA oraz funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa¹³. Większość Łemków zdawała sobie sprawę, że zbrojny opór nie rokuje szans na zwycięstwo, a może wywołać ostrzejsze represje władz wobec ludności. Nigdy nie kierowano wobec Łemków zarzutów o dokonywanie „czystki etnicznej” ludności polskiej.

Pragnąc uniknąć wysiedlenia, ludność lemkowa kierowała do władz petycje, w których zapewniała o lojalnej postawie wobec państwa polskiego. Zwracano również uwagę, że umowa z 9 września 1944 r. nie przewidywała wymiany ludności lemkowej. Kwestia ta stanowiła na tyle poważny problem dla władz, że Główny Przedstawiciel Rządu RP do Spraw Ewakuacji zwrócił się 1 kwietnia 1945 r. do Polskiej Akademii Umiejętności z prośbą o określenie narodowości Łemków. Odpowiedź nadeszła 16 kwietnia. W nadesłanej ekspertyzie stwierdzono, że Łemkowie: „są taką samą ludnością ruską, jak rdzenna ludność b. wschodniej Galicji”¹⁴. Jednocześnie uznano zatem Łemków za przynależnych do narodu ukraińskiego. Przypieczętowało to los ludności lemkowej.

Wysiedlanie ludności ukraińskiej z Polski prowadzono do końca 1946 r., kiedy władze radzieckie ostatecznie odmówiły przyjmowania dalszych transportów. Wsie lemkowe opustoszały. Wysiedlono blisko 95 tys. Łemków, a zatem około 2/3 tej ludności. Pozostałą część ludności lemkowej (około 30-35 tys.) władze komunistyczne deportowały w 1947 r. w ramach akcji „Wisła” na Ziemię Odzyskane¹⁵. Zostali przymusowo osiedleni na obszarze blisko 50 powiatów.

Na Ziemiach Odzyskanych Łemkowie czuli się bardzo źle. Zostali osiedleni na terenach nizinnych, często podmokłych, gdzie lepiej czuliby się Holendrzy. Panowały tam odmienne warunki klimatyczne niż na ich ojczystych

¹²B. HALCZAK, M. ŠMIGEL, *Działalność oddziału UPA „Smyrnegu” na pograniczu polsko-czechosłowackim w latach 1945-1948*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski 1918-1989*, Słupsk 2007, t. 3, s. 91-104.

¹³A. BATA, *Bieszczady w ogniu*, Rzeszów 1987, s. 212-215; S. WALACH, *Był w Polsce czas...*, Kraków 1971, s. 93-94.

¹⁴R. DROZD, *Powojenne wysiedlenia Łemków polskich...*, *op. cit.*, s. 137.

¹⁵K. PUDŁO, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Wrocław 1987, s. 24; M. PECUCH, *Wpływ szkolnictwa na procesy akulturacji, asymilacji i rekulturacji Łemków*, „Rocznik Lubuski” tom XXX, cz. I, Zielona Góra 2004, s. 133.

ziemiach. Ludność trapiły nieznane dotychczas dolegliwości. Doświadczenia gospodarki na terenach górskich okazały się nieprzydatne w nowych warunkach. Położenie materialne deportowanej ludności w pierwszych latach po przymusowym osiedleniu przedstawiało się tragicznie. Ponieważ wysiedlenia dokonano przed zniwami, przesiedleńcy nie przywieźli zapasów żywności. Poniemieckie chaty były zrujnowane i „rozsabrowane”. Nie uprawiana od lat ziemia, którą im przydzielono zmieniła się w ugór. Pomoc ze strony władz komunistycznych była znikoma.

Aby przeżyć, łemkowscy gospodarze musieli się najmować do pracy u osadników, którzy przybyli wcześniej na Ziemię Odzyskane lub w gospodarstwach Państwowych Nieruchomości Ziemskich. „Pracodawcy” mogli narzucać swoim „pracownikom” skrajnie niekorzystne warunki. Położenie materialne nie stanowiło jednak największego problemu. Nawykli do ciężkiej pracy łemkowie stopniowo poprawiali swą sytuację. Niezwykle dotkliwie odczuwali jednak fakt, że rozproszeniu uległa wspólnota lokalna, z którą byli silnie związani. Otaczała ich natomiast obca, często wroga ludność.

Deportowani podejmowali rozpaczliwe próby powrotu w rodzinne strony, które najczęściej kończyły się ponowną deportacją. Dopiero po 1956 r. pojawiły się możliwości powrotu, ograniczane jednak przez władze. W latach 1957-1958 miała miejsce stosunkowo znaczna fala powrotów łemków, głównie do powiatu gorlickiego, w województwie rzeszowskim¹⁶. Powracano także w latach późniejszych, lecz na mniejszą skalę.

Obecnie, w Polsce łemkowie zamieszkują przede wszystkim na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej (okolice Legnicy, Lubina, Chocianowa, Głogowa, Wołowa, Przemkowa, Szprotawy, Nowej Soli, Zielonej Góry, Świebodzina, Międzyrzecza, Skwierzyny, Strzelec Krajeńskich, Gorzowa Wielkopolskiego). Stanowią także znaczny odsetek niektórych wsi w województwie podkarpackim (Bartne, Blechnarka, Bielanka, Konieczna, Kunkowa, Wołowiec, Wysowa). Liczba ludności łemkowskiej w Polsce jest obecnie trudna do określenia.

Na Słowacji łemkowie uniknęli po II wojnie światowej tragicznych doświadczeń swoich krajanów z Polski. W wielu miejscowościach na Szaryszu można nadal usłyszeć w miejscach publicznych rozmowy prowadzone w dialekcie łemkowskim, chociaż procesy asymilacyjne występują tam również. Na Ukrainie łemkowie zamieszkują w większości w okręgach: lwowskim, tarnopolskim, iwano-frankowskim (stanisławowskim)¹⁷. Istnieją również skupiska łemkowskiej diaspory w Kandzie, USA, krajach bałkańskich (Serbia, Chorwacja) oraz w innych państwach.

¹⁶R. DROZD, *Polityka władz...*, *op. cit.*, s. 179.

¹⁷M. PECUCH, *op. cit.*, s. 133.

Czynnikiem jednoczącym Łemków jest przede wszystkim bardzo silny związek emocjonalny z ziemią ich przodków – Łemkowszczyzną. W języku ukraińskim nie występuje pojęcie „małej ojczyzny”. Nie posługują się nim także Łemkowie. Jednak stosunek Łemków do ziemi przodków trudno określić inaczej jak miłość do „małej ojczyzny”. Kolejne pokolenia kultywują pamięć o karpackich przodkach. Wielu Łemków zakłada domki letniskowe w miejscowościach, z których wywodzą się ich rodziny i przyjeżdża tam na urlop.

Wyrazem związków Łemków z ich „małą ojczyzną” są przede wszystkim „Watry”, czyli wielkie zjazdy ludności łemkowskiej, które odbywają się raz w roku, w lipcu. Ich historia sięga lat 80. XX w. Pierwsze dwa zjazdy zorganizowano we wsi Czarna, w roku 1983 i 1984. Inicjatorami „Watr” byli działacze łemkowscy z województwa rzeszowskiego, zwłaszcza bracia Jarosław i Piotr Trochanowscy¹⁸. Pierwsze „Watry” organizowano jako „warsztaty plenerowe” zespołu „Łemkowyna” ze wsi Bielanka, którego liderem był Jarosław Trochanowski. W 1985 r. odbyła się „Watra” w Hańczowej, później miejscem zjazdów była wieś Bartne. Od 1990 r. „Watry” odbywają się we wsi Żdynia, w gminie Uście Gorlickie.

Co roku mała, zagubiona w górach wioska zmienia się w wielotysięczną „metropolię”. Obok wsi wyrasta miasto namiotowe. Wielu ludzi mieszka także w okolicznych hotelach i pensjonatach. Zjeżdżają się Łemkowie niemal ze wszystkich krajów świata: przede wszystkim przybywają ludzie z Polski, ale także ze Słowacji, Ukrainy, Bałkanów oraz USA i Kanady. Nierzadko są to już ludzie zaawansowani wiekiem, jednak godzą się na niewygody, związane z daleką podróżą i biwakowaniem pod namiotem, aby przez krótki czas przebywać „u siebie, wśród swoich”.

Centralnym ośrodkiem „Watr” jest amfiteatr, na którym odbywają się występy artystyczne, nawiązujące do tradycji łemkowskiej. Występują grupy rockowe czy hip-hopowe, śpiewające po łemkowsku oraz twórcy prezentujący „poezję śpiewaną”. Największym powodzeniem cieszą się jednak zespoły prezentujące tradycyjny, łemkowski folklor. Jednak „Watra” to przede wszystkim spotkania towarzyskie. W Żdyni odbywają się prawdziwe zjazdy rodzinne. Spotykają się koledzy, którzy nie widzieli się od lat i zawiązują się nowe przyjaźnie. „Watra” nie zasypia nigdy – życie towarzyskie trwa tam przez całą dobę.

Jeśli ktoś z obecnych nie ma chwilowo towarzystwa, może udać się na ścieżkę, nazywaną „Lemko Street”, stanowiącą swoisty punkt spotkań. Istnieje przekonanie, że jeśli ktoś przejdzie się nią dwukrotnie i nie spo-

¹⁸Wywiad z Jerzym Starzyńskim, działaczem łemkowskim z Legnicy, przeprowadzony 9 VII 2008 r., zbiory autora.

tką nikogo znajomego to przestał być Łemkiem. Takie sytuacje zdarzają się rzadko. Trzeba jednak stwierdzić, że w „Watrach” bierze udział wielu rodowitych Polaków. Oni także spotykają znajomych na „Lemko Street”. Uczestnicy zjazdu najczęściej w życiu codziennym posługują się różnymi językami, jednak podczas „Watry” są w stanie porozumieć się między sobą dialektem łemkowskim. Wzmacnia to poczucie jedności i przyczynia do kultywowania języka przodków.

Odpowiednikiem żydyńskiej „Watry” na Słowacji jest festiwal rusińsko-ukraińskiej kultury w miasteczku Švidník. Środowiska łemkowskie organizują w Polsce jeszcze dwie „Watry” – we wsi Michałów w powiecie polkowskim województwa dolnośląskiego oraz we wsi Ługi w powiecie strzelecko-drezdeneckim województwa lubuskiego. Cieszą się dużą popularnością, lecz ich ranga jest mniejsza od imprezy w Żdychu. Nazywane są „Watrami” na „czużyni”, czyli na obczyźnie. W ten sposób Łemkowie określają swoją postawę wobec Ziemi Zachodnich i Północnych Polski, gdzie zresztą większość z nich zamieszkuje. Jest to dla nich „obczyzna”, z którą nie odczuwają silnego związku emocjonalnego. Trudno się dziwić. Zostali na tej ziemi osiedleni przymusem i doznali wielu upokorzeń. Duchowa „mała ojczyzna” Łemków znajduje się w Karpatach.

Silny związek Łemków z „małą ojczyzną” jest zjawiskiem niezwykłym w ukraińskiej tradycji. Na Ukrainie istnieją podziały regionalne. Specyficzne cechy zachowali Podolanie, Słobożanicy, Bojkowie, Huculi, Rusini na Zakarpaciu. Nie posiadają jednak na ogół poczucia silnej więzi wewnętrznej ani związku emocjonalnego z regionem¹⁹. Dla Ukraińców określenia Bojko czy Hucul mają charakter nieco lekceważący. Oznaczają zacofanego prowincjusza, „wieśniaka” czy też „buraka”. W tej sytuacji postawa Łemków, manifestujących oficjalnie regionalną tożsamość była do niedawna dla dużej części społeczeństwa ukraińskiego trudna do zrozumienia.

Choć w przeszłości była ona interpretowana często jako przejaw skrajnego zacofania Łemków i głupoty, współcześnie jest lepiej rozumiana. Na „Watrę” przyjeżdża wielu obywateli Ukrainy, którzy nie mają niekiedy żadnych związków z Łemkowszczyzną. Atmosfera w Żdychu im jednak odpowiada. Jedną z takich uczestniczek imprezy, pracownik naukowy uniwersytetu w Czerniowcach stwierdziła w rozmowie ze mną, że przyjeżdża na „Watrę” co roku, aby się „doładować”. Nie potrafiła wyjaśnić, na czym to polega, ale była przekonana, że pobyt wśród Łemków ją wzmacnia.

Określenie „małej ojczyzny” Łemków nie budzi żadnych wątpliwości. Kwestia „wielkiej ojczyzny” jest bardziej skomplikowana. Zagadnienie przy-

¹⁹J. MAKAR, *op. cit.*, s. 72.

należności narodowej Łemków jest przedmiotem sporów w opracowaniach naukowych. Budzi także gwałtowne dyskusje podczas rozmów towarzyskich w środowisku łemkowskim.

Dyskusja nad przynależnością narodową Łemków trwa dosyć długo, od XIX stulecia. Wcześniej kwestie narodowe nie odgrywały większej roli w tej części Europy. Na przełomie XIX i XX w. wytworzyły się wśród Łemków dwie orientacje polityczne – ukraińska i „moskalofilska”. Zwolennicy pierwszej uważali Łemków za część składową narodu ukraińskiego. „Moskalofile” byli zorientowani na Rosję carską²⁰. Orientacja „moskalofilska” znacznie przeważała, bowiem potęga państwa carów imponowała Łemkom, w Rosji postrzegali swego naturalnego sojusznika. Szerzenie nastrojów „moskalofilskich” było tym łatwiejsze, że ludność łemkowska nie знаła rzeczywistych realiów życia w państwie carów. Orientacja „moskalofilska” była zresztą powszechna wśród ludności ruskiej w Galicji w drugiej połowie XIX w. W miarę rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego wpływy „moskalofilów” zaczęły dosyć szybko zanikać, jednak wśród Łemków okazały się dosyć trwałe.

Dopiero wydarzenia lat I wojny światowej podważyły wiarę Łemków w potęgę Rosji, która w 1917 r. pogrążyła się w wojnie domowej. Władzę w dawnym imperium carów zdobyli bolszewicy, a nowi władcy Rosji nie wzbudzali entuzjazmu u łemkowskich „moskalofilów”, którzy byli na ogół zdecydowanymi konserwatystami. Upadek Rosji carskiej nie spowodował jednak masowego zwrotu orientacji Łemków w kierunku „ukraińskim”. Nastroje „moskalofilskie” nadal pozostały w tym regionie silne. Rządy bolszewickie uważano za przejściowe. W miarę upływu czasu okazywały się one jednak trwałe. Niewielki odłam „moskalofilów” łemkowskich ewoluował w stronę komunizmu. Większość skłaniała się stopniowo w stronę orientacji „rusińskiej”²¹, która nazywana jest również „karpatorusińską”.

Idea „rusinizmu” ukształtowała się na Rusi Zakarpackiej, skąd przeniknęła na Preszowszczyznę i polską Łemkowszczyznę²². Poważne wpływy zdobyła również w środowiskach emigracyjnych w Kanadzie i USA. W myśl tej idei Rusini nie są ani Ukraińcami, ani Rosjanami, lecz odrębnym narodem. Do „narodu rusińskiego” zalicza się polskich i słowackich Łemków oraz ludność Rusi Zakarpackiej. Ruch „rusiński” został stworzony przez działa-

²⁰J. MOKLAK, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 17-32. Autor wyróżnia dodatkowo trzecią orientację – starorusińską. Jak jednak przyznaje, różnice między moskalofilami i starorusinami były niewielkie.

²¹J. MOKLAK, *op. cit.*, s. 45-90.

²²D. DĄBROWSKI, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpaciej) 1938-1939*, Toruń 2007, s. 22.

czy związanych z Węgrami, pod panowaniem których znajdowała się Ruś Zakarpacka i Słowacja do 1918 r. Także w okresie międzywojennym był wspierany przez państwo węgierskie, które dążyło do rozkładu wewnętrznego Czechosłowacji i odbudowy granic sprzed I wojny światowej²³. Również Czesi wykorzystywali konflikt między orientacją „rusińską” oraz „ukraińską” na Rusi Zakarpackiej dla własnych celów.

„Rusinizm” wspierała Rzeczpospolita Polska, postrzegając w tym ruchu środek na ograniczenie rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej. Państwo polskie w okresie międzywojennym wspomagało ruch „rusiński” w Czechosłowacji oraz orientację „rusińską” na Łemkowszczyźnie²⁴. Natomiast powstała po II wojnie światowej Polska Rzeczpospolita Ludowa, rządzona przez komunistów nie uznawała formalnie Łemków za odrębny naród. Niemniej – jak możemy wnioskować z ujawnionych współcześnie akt służb specjalnych – komunistyczna Służba Bezpieczeństwa inspirowała w środowisku mniejszości ukraińskiej w Polsce spory na tle „łemkowskiego separatyzmu”²⁵.

Po II wojnie światowej głównym ośrodkiem propagowania idei „rusińskich” wśród Łemków w Polsce była organizacja „Łemko-Sojuz”, działająca na terenie USA²⁶. Stamtąd działacze łemkowscy, w rządzonej przez komunistów Polsce byli inspirowani do wystąpień publicznych, deklarujących odrębność narodową Łemków od Ukraińców²⁷. Utrudniały one funkcjonowanie środowiska mniejszości ukraińskiej. „Łemko-Sojuz” separował się od organizacji ukraińskich w Ameryce, natomiast pozytywnie odnosił się do Związku Radzieckiego²⁸.

²³ *Ibidem*, s. 63-148; P. ŠVORC, *Zakletá zem. Podkarpatská Rus 1918-1946*, Praha 2007, s. 114.

²⁴ J. MOKLAK, *op. cit.*, s. 45-90.

²⁵ J. SYRNYK, *Zagadnienie ukraińskie w powiecie lubińskim (1947-1989)*, Lubin-Wrocław 2007, s. 74-78.

²⁶ Jej główny ośrodek mieścił się w Nowym Jorku, w dzielnicy Yonkers gdzie funkcjonuje silne środowisko emigrantów z Łemkowszczyzny. Po rozpadzie ZSRR organizacja faktycznie zaprzestała działalności.

²⁷ J. SYRNYK, *op. cit.*

²⁸ W wydanym przez „Łemko-Sojuz” w 1949 r. kalendarzu umieszczono wiersz na nowy roku:

„Ej ty, rocze srok dewiatyj
Tebe serdeczno witajem,
Jak masz siły, tobi my skażem,
Czoho ot tebe żelajem.
[...]
A wełykoj Rusi Sowitskoj
I wsej Sowitskoj derżawi
Wypołnity daj piatilitku

Korzenie tej organizacji sięgały okresu międzywojennego, lecz po II wojnie była prawdopodobnie, przynajmniej w pewnym zakresie kierowana z Moskwy.

Niewątpliwie zatem ruch „rusiński” był w przeszłości inspirowany przez przeciwników ukraińskiego nacjonalizmu – Węgrów, Czechów, II Rzeczpospolitą i komunistyczne służby specjalne. Kwestię obcej inspiracji w procesie kształtowania się i rozwoju „rusinizmu” silnie akcentuje historiografia ukraińska, sprowadzając nierzadko jego rolę do obcej „dywersji”, wymierzonej przeciwko narodowi ukraińskiemu. Pogląd ten wydaje się jednak dużym uproszczeniem. Niezależnie od intencji przywódców ruchu oraz ich niejawnych niekiedy powiązań politycznych, „rusinizm” wyrósł z rzeczywistego zapotrzebowania społecznego. Stanowi odzwierciedlenie przekonań, tkwiących głęboko w świadomości swoich zwolenników, chociaż nie zawsze realnych.

Po upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w niektórych środowiskach nastąpiła swoista eksplozja tendencji „karpatorusińskich”. Głównym ośrodkiem „rusinizmu” jest Ruś Zakarpacka, stanowiąca część Ukrainy²⁹. Silne wpływy posiada także „rusinizm” wśród ludności łemkowskiej na Słowacji. Podczas spisu powszechnego na Słowacji, w 2001 r. narodowość „rusińską” deklarowało 24 201 obywateli, natomiast ukraińską 10 814³⁰. Podział na tle narodowościowym ma miejsce także w środowisku łemkowskim w Polsce. Przeważa jednak orientacja „ukraińska”. Podczas spisu powszechnego w 2002 r. narodowość ukraińską deklarowało 30 957 obywateli Polski, a „łemkowską” 5 863 osoby³¹. Mniejszość ukraińska w Polsce to nie tylko potomkowie ludności deportowanej z Łemkowszczyzny, choć stanowią oni znaczną jej część.

W Polsce działają dwie główne organizacje łemkowskie: Zjednoczenie Łemków posiada orientację „ukraińską”, a Stowarzyszenie Łemków orientację „rusińską”. Każda z nich uważa się za jedynego uprawnionego reprezentanta ludności łemkowskiej, a między liderami toczy się ostry spór. Jednak społeczność łemkowska odnosi się na ogół z dystansem do tej „wojny na gó-

W połnom obiemi i sławi.”

(S. S. PYŻ, *Karpatoruskij kalendar Łemko-Sojuza na 1949*, Yonkers 1948, s. 16).

²⁹M. DEMBIŃSKA, *Strategie narodowotwórcze Ślązaków i Rusinów*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, op. cit., s. 27-40; T. SZYSZLAK, *Kościół greckokatolicki a tożsamość regionalna Rusinów/Ukraińców na Zakarpaciu*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, op. cit., s. 357-373.

³⁰M. MUŠINKA, *Rusini-Ukrajinci na Slovensku po páde komunistického režimu v roku 1989*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, Zielona Góra 2006, s. 303.

³¹www.stat.gov.pl (pobrane 16 VII 2008).

rze”. Łemkowie-Rusini licznie przybywają na „Watrę” w Żduni, organizowaną przez Zjednoczenie Łemków, a Łemkowie-Ukraińcy nie unikają bynajmniej „Watry” w Michałowie, organizowanej przez Stowarzyszenie Łemków.

Środki masowego przekazu w Polsce, przedstawiając podziały w społeczności łemkowskiej czynią to często w sposób nie odzwierciedlający rzeczywistości, wyróżniając mniejszość „ukraińską” i „łemkowską”. W istocie narodu „łemkowskiego” z całą pewnością nie ma ani nikt nie dąży do jego stworzenia. Stowarzyszenie Łemków uważa ludność łemkowską za regionalną część narodu „rusińskiego” czy raczej „karpatorusińskiego”. Celem ruchu „rusińskiego” jest stworzenie państwa „Ruś Karpacka”, ewentualnie „Podkarpacka”. Główną część tego państwa stanowiłaby Ruś Zakarpacka, a także słowacka Preszowszczyzna, polska Łemkowszczyzna i niewielkie „skrawki” Węgier³².

Orientacja „rusińska” faktycznie nie występuje wśród Łemków na Ukrainie. Ludność łemkowska, przesiedlona z Polski na Ukrainę, w latach 1944-1946 identyfikuje się z narodowością ukraińską, jakkolwiek początki ich egzystencji w „Kraju Rad” były bardzo trudne. Na wyniszczonej wojną Ukrainie panował głód. Miejscowa ludność ukraińska przyjmowała uchodźców z Polski bez entuzjazmu. Łemkowie długo nie potrafili się z nią zintegrować³³, niemniej z biednej Ukrainy nikt ich nie wypędzał.

Rozproszona w różnych krajach ludność łemkowska posiada wspólną „małą ojczyznę”, ale różne „wielkie ojczyzny”. Dla jednych „wielką ojczyzną” jest Ukraina, a dla innych „Karpacka Ruś”. Jest to oczywiście więź natury duchowej, która nie przeszkadza być lojalnym obywatelem państwa, w którym Łemkowie zamieszkują. Podobnie dla polskiej mniejszości na Ukrainie „wielką ojczyzną” jest Polska, lecz są lojalni wobec państwa ukraińskiego.

Trudności Łemków z określeniem własnej przynależności narodowej nie są zjawiskiem wyjątkowym w Europie. Ludność żyjąca na pograniczu różnych kultur często ma problemy z samoidentyfikacją. Przykładem mogą być Alzatzycy z pogranicza francusko-niemieckiego czy Ślązacy z pogranicza polsko-niemieckiego. Tym silniejszy jest związek z „małą ojczyzną”, która stanowi podstawę ich tożsamości.

³²M. MUŠINKA, *op. cit.*, s. 305.

³³M. PECUCH, *Tożsamość kulturowa a etniczna. Łemkowie w zachodniej Polsce i na Ukrainie*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, *op. cit.*, s. 89-98.

Bohdan Halczak

The 'great' and the 'local' homeland of the Lemkos

Abstract

In the Ukrainian tradition the Lemkos are the inhabitants of Lemkivshchyna, a region extending on the northern and southern parts of the Carpathian Mountains. The area forms a specific 'peninsula' between the Polish and Slovak ethnographic regions. In Slovakia, the Lemkos inhabit the region called Saris as well as smaller areas near Spis and Zemplin. The historical Polish Lemkivshchyna is located in the Low Beskids and is 140 km long and 20-30 km wide. In the years 1944 - 1947 tragic forced migration of the local population took place in Polish Lemkivshchyna. Almost 95 thousand Lemkos, that is approximately 2/3 of the population were resettled to the USSR. The remaining part (approx. 30 - 35 thousand) were deported by the communist authorities in to the Regained Territories in the West in 1947, which was an element of the 'Vistula' campaign. They were forced to settle on the area of almost 50 districts. The Lemkos community avoided this kind of experience in Slovakia after World War II. There are also smaller communities of Lemkos in Canada, the USA, Balkan countries (Serbia, Croatia) as well as in other countries.

The emotional bond with the land of their ancestors is the major factor uniting the Lemkos. The relation of the Lemkos with their 'local homeland' is a specific phenomenon in the Ukrainian tradition. Fairly strong regional divisions can be observed in Ukraine. The specific characteristics were preserved by Podolians, Slobodans and Boykos. Yet these groups do not manifest the feeling of internal bond or emotional relations with the region.

The Lemkos population, dispersed in many countries, has its own one and common 'local homeland' but various 'greater homelands'. For some of them Ukraine is their 'great homeland' and for others the Carpathian Ruthenia. The difficulty the Lemkos experience with specifying their national identity is not unique in Europe. People who live in the borderlands of different cultures always find self-identification problematic. The Alsations from the French-German borderland or the Silesians from the Polish-German borderland are further examples. Hence the relation with the 'local homeland' is decisive in terms of identity.